

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	SSA Kazimierz Rusin (spraw.)
Sędziowie:	SA Grażyna Demko SA Dariusz Mazurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Aleksandra Szubert

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O. (1)**

przeciwko **(...) Sp. z o.o. w (...) Sp. z o.o. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 10 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 211/10

I. **z m i e n i a** zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. **z a s ą d z a** od pozwanego (...) Spółki z o.o. w B. na rzecz powoda kwotę 64.584 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące pięćset osiemdziesiąt cztery) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2010 r.,
2. **z a s ą d z a** od powoda na rzecz pozwanego (...) Spółki z o.o. w B. kwotę 1.075 zł (jeden tysiąc siedemdziesiąt pięć), a na rzecz pozwanego (...) Spółki z o.o. w W. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem kosztów procesu,
3. **o d d a l a** powództwo w pozostałym zakresie,
4. **n a k a z u j e** ściągnąć od pozwanego (...) Spółki z o.o. w B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Przemyślu kwotę 1.230 zł (jeden tysiąc dwieście trzydzieści) tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia powód został w części zwolniony,

II. **o d d a l a** apelację powoda w pozostałej części oraz apelację pozwanego (...) Spółki z o.o. w B. i **z n o s i** wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego,

III. **z a s ą d z a** od powoda na rzecz pozwanego (...) Spółki z o.o. w W. kwotę 5.700 zł (pięć tysięcy siedemset) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód M. O. (2) żądał w pozwie zasądzenia na jego rzecz od pozwanych (...) Spółki z o.o. w (...) Spółki z o.o. w W. in solidum kwoty 182. 160 zł z ustawowymi odsetkami od 15 stycznia 2010r. tytułem zwrotu poniesionych kosztów i utraty dochodów w związku z nieskutecznością zastosowanego środka ochrony roślin. Według powoda środek ten nabyty u pierwszego z pozwanych, a dystrybuowany na terenie kraju przez drugiego z nich nie uchronił prowadzonej przez powoda plantacji fasoli przed szkodnikiem z tego względu, że sprzedawca zapewnił go, że nie obowiązuje podana na etykiecie środka ochrony roślin N. 150 SC informacja producenta o konieczności zastosowania przy zaprawianiu nasion fasoli tzw. adiuwanta o nazwie P.. Ponadto drugi z pozwanych, będący importerem tego środka mimo braku na rynku tego adiuwanta nie zmienił treści etykiety, a do zarejestrowania dostępnego na rynku adiuwanta przystąpił dopiero w trakcie niniejszego postępowania.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Pozwany (...) Spółka z o.o. w B. zaprzeczył, aby jego przedstawiciele zapewniali powoda o nieobowiązaniu zawartej na etykiecie środka instrukcji producenta o konieczności zastosowania przy zaprawianiu nasion fasoli adiuwanta P. oraz, by informowali powoda, że środek ten nie jest dostępny na rynku w Polsce. Zarzucił też, że powód użył do zaprawienia nasion zaprawiarki ślimakowej zamiast zalecanej w instrukcji zaprawiarki bębnowej, a do braku skuteczności produktu mogły przyczynić się obfite deszcze występujące w okresie siewu. W ocenie pozwanego od powoda jako rolnika zajmującego się zawodowo uprawą roślin należy wymagać przestrzegania zasad dobrej praktyki agrotechnicznej nakazujących stosowanie środków ochrony roślin ściśle z treścią instrukcji, a powód zasad tych nie przestrzegał. Powołując się na względy ostrożności procesowej pozwany zarzucił niewłaściwe określenie wysokości szkody, dokonane bez oparcia o dowody w postaci średnich cen rynkowych obowiązujących w tym okresie w rejonie uprawy.

Pozwany (...) Spółka z o.o. w W. zaprzeczył, by łączył go z powodem jakichkolwiek stosunek prawny i by zachodziły przesłanki jego odpowiedzialności odszkodowawczej. Wskazał, że w trakcie postępowania reklamacyjnego przeprowadzone zostały badania i próby, które wykazały posiadanie przez środek N. 150 SC parametrów zgodnych z wymaganiami. Według pozwanego przyczyną braku oczekiwanego działania środka było jego niewłaściwe użycie, niezgodne z treścią etykiety zawierającej instrukcję zalecającą wymieszanie tego środka z preparatem P. przy użyciu zaprawiarki bębnowej, zamiast użytej przez powoda zaprawiarki z wbudowanym przenośnikiem ślimakowym, która nie zapewniła równomiernego naniesienia środka na zaprawiane nasiona, a w tej sytuacji szkoda powstała wyłącznie z uwagi na niewłaściwe użycie środka przez powoda. Wyraził też stanowisko, że nawet całkowity brak na rynku preparatu P. nie uprawniał powoda do jego niezastosowania przy zaprawianiu nasion fasoli środkiem N. 150 SC, a pozwany nie jest producentem P. i nie ma wpływu na to, czy znajduje się on w sprzedaży. Zaznaczył, że N. 150 SC ma także szereg innych zastosowań i w niektórych przypadkach jest stosowany samodzielnie, bez dodawania adiuwantów. Pozwany zakwestionował też wyliczenie szkody, a zwłaszcza niewykazanie przez powoda utraconego zysku oraz zawyżenie nakładów na ponowne obsianie zniszczonej plantacji.

Według ustaleń Sądu Okręgowego w maju 2009r. powód zakupił u pozwanego (...) 50 litrów środka chemicznej ochrony o nazwie N. (...) jako zaprawę nasienną w uprawie fasoli. Reprezentujący pozwanego przedstawiciel był zorientowany o celu zakupu i udzielił powodowi zapewnienia, że nie obowiązuje umieszczona na etykiecie środka informacja producenta o konieczności zastosowania go przy zaprawianiu nasion fasoli wraz z adiuwantem P. 9,5 lub P. 9,5 PS. (...), który wcześniej kupował u tego pozwanego inne środki ochrony roślin, których jakość była właściwa, nie zastanawiał się nad skutkami stosowania N. 150 SC bez adiuwanta. Adiuwant wskazany na etykiecie N. 150 SC był środkiem rozcieńczającym, który dzięki dużej lepkości i trwałości przytwierdzania się do gładkich powierzchni zapewniał trwałe naniesienie zoocydu na nasiona. Adiuwant P. nie był jednak w 2009r. dostępny na rynku w Polsce. Importerem N. 150 SC był pozwany B. Polska, który uzyskał zezwolenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi dopuszczające ten środek do obrotu. Zaprawienie nasion fasoli powód wykonał przy użyciu zaprawiarki ślimakowej, chociaż w instrukcji producenta środka zalecono stosowanie zaprawiarki bębnowej. Z. ślimakowa umożliwia zaprawienie nasion fasoli, może jednak powodować nieznaczną ilość uszkodzeń mechanicznych nasion.

Ponadto powód zakupił do siewu nasiona fasoli „upudrowane” talkiem i środkiem grzybobójczym co było przyczyną bardzo nierównomiernego naniesienia zaprawy. Zaprawionymi nasionami powód obsiał 142 ha plantacji fasoli, jednak na powierzchni 72 ha rośliny po wykiełkowaniu zaczęły zamierać z uwagi na porażenie śmietką kielkówką. O tym fakcie poinformował w dniu 5 czerwca 2009r. przedstawiciela pozwanego (...). W dniach 10 i 23 czerwca zostały przeprowadzone na polu powoda komisyjne kontrole z udziałem obu pozwanych, które potwierdziły uszkodzenie w około 80% siewek fasoli ze względu na występowanie śmietki kielkówki. Zlecona przez pozwanego B. Polska analiza jakościowa N. 150 SC wykazała, że posiada on walory zgodne z wymaganiami. W październiku 2009r. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wszczęło z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie zmiany etykiety i instrukcji stosowania stanowiącej załącznik do w/w zezwolenia i wprowadzono nazwę handlową adiuwanta P. 9,5 PS.

Powód w czerwcu 2009r. zorał i ponownie obsiał 72 ha pola fasolką przez co poniósł dodatkowe nakłady na zakup nasion do siewu, zakup środków chwastobójczych (zaprawianie zoocydem nie było już potrzebne, bo szkodnik już wtedy nie występował), zabiegi agrotechniczne, a ponadto poniósł stratę wynikającą z uzyskania zamiast zakontraktowanych 1850 ton fasoli jedynie 1635 ton. Zgodnie z ustaleniami Sądu dokonanymi na podstawie informacji Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego ((...)) w B. ceny usług rolniczych w czerwcu 2009r na terenie województwa (...) kształtowały się inaczej niż w wyliczeniach powoda i wynosiły za orkę 80 – 140 zł/ha, za kultywację broną – 80 – 130 zł/ha, za siew – 84 – 120 zł/ha, a za oprysk – 60 – 100 zł/ha.

Sąd Okręgowy przyjął, że obaj pozwani ponoszą odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powoda, przy czym odpowiedzialność pozwanego (...) wynika z art. 556 kc i art. 566 § 1 kc w zw. z art. 471 kc i art. 472 kc, zaś odpowiedzialność pozwanego B. Polska – z art. 415 kc. W szczególności pierwszy z pozwanych sprzedał powodowi produkt niepełnowartościowy niespełniający wymogów, o których pozwany zapewniał powoda, a zwłaszcza utrzymywał, że środek ten można stosować bez adiuwanta, chociaż wówczas użyteczność tego środka była znacznie mniejsza. Natomiast drugi z pozwanych rozpowszechniał ten produkt na rynku polskim i wprowadzał go do obrotu mimo że zdawał sobie sprawę że jest to produkt niepełnowartościowy, wymagający dla swej skuteczności zastosowania adiuwanta P., którego nie można było kupić na tym rynku. Pozwany ten działając co najmniej z winy nieumyślnej nie wystąpił o skorygowanie etykiety w ten sposób, by wskazać adiuwant dostępny na rynku.

W ocenie Sądu Okręgowego określenie szkody poniesionej przez pozwanego powinno nastąpić z zastosowaniem art. 322 kpc, przy uwzględnieniu zawyżenia przez powoda poniesionych kosztów w stosunku do cen rynkowych wskazanych przez (...) oraz faktu, że prace polowe powód wykonał sam, bez ponoszenia w pełnym zakresie wydatków na wynagrodzenie pracowników oraz najęcie maszyn i urządzeń. Sąd ten wziął też pod uwagę okoliczności leżące po stronie powoda, w tym użycie niewłaściwej zaprawiarki, niezastosowanie płodozmianu (2 – letniej przerwy w zasiewie fasolki) oraz posłużenie się nasionami fasoli „upudrowanymi” talkiem i środkiem grzybobójczym. Z tych przyczyn wysokość należnego powodowi odszkodowania Sąd ten miarkował ustalając je na kwotę 60.000 zł, którą zasądził od pozwanych jako odpowiedzialnych in solidum. W pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Wyrok ten zaskarżył powód i obaj pozwani.

Powód wniósł o zmianę wyroku w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu zarzucając przede wszystkim naruszenie prawa materialnego (art. 415 i 556 kc w zw. z art. 322 kpc) przez przyjęcie, że uzasadnia odpowiedzialność in solidum pozwanych jedynie w zakresie kwoty 60.000 zł. Ponadto zarzucił naruszenie przepisów, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, brak odniesienia się do wszystkich przedstawionych przez powoda wyliczeń i przesłanek określenia szkody. Wskazał, że przyjęcie nawet najniższych stawek podanych przez (...) prowadzi do wyliczenia wydatków na powtórny siew na kwotę 129.168 zł, a zarazem zgodził się na rozliczenie straty wynikającej z uzyskania niższego plonu.

Pozwany (...) zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu zarzucił przede wszystkim naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka K. H. w zakresie, w jakim zaprzeczył on, iż utwierdził

powoda w przekazaniu o braku konieczności stosowania adiuwantów oraz przyjęcie, że wyłączną odpowiedzialność za powstanie szkody ponosi pozwany, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że podmiotem odpowiedzialnym za powstanie szkody jest sam powód, a ponadto naruszenie art. 231 kpc przez przyjęcie, że przedstawiciel pozwanego był zorientowany, że uzgodnionym celem zakupu środka N. 150 SC było zaprawienie nasion fasoli. Zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 556 kc przez przyjęcie, że pozwany sprzedał powodowi towar wadliwy oraz art. 471 kc przez błędne przyjęcie, że powód dochodził odszkodowania z tytułu rękojmi, a nie na zasadach ogólnych. Powołując się na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa.

Pozwany B. Polska zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo o zapłatę kwoty 60.000 zł. zarzucając w pierwszej kolejności naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 5 kpc, art. 227 kpc, art. 232 zd 1 kpc w zw. z art. 6 kc przez udzielenie powodowi pouczeń odnośnie zgłoszenia dowodów mimo, że reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, art. 217 § 1 kpc przez dopuszczenie dowodów sprekludowanych, art. 233 § 1 kpc przez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego przez pominięcie dowodu z treści etykiety N. 150 SC w zakresie zastosowania tego produktu, błędne ustalenie zakresu zapytania skierowanego do biegłego i pominięcie dopuszczonego z urzędu dowodu z wyjaśnień firmy (...) Sp. z o.o. w W., art. 322 kpc przez jego zastosowanie do ustalenia wysokości szkody i art. 328 § 2 kpc przez nieprzytoczenie przepisu prawa definiującego „produkt niepełnowartościowy”. Pozwany ten zarzucił także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że z opinii Instytutu Ochrony (...) wynika, że powód mógł zastosować zaprawiarce ślimakową, a ponadto błąd w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że N. 150 SC był produktem niepełnowartościowym, że szkoda została wykazana co do zasady i co do wysokości oraz, że zachodzi związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy wprowadzeniem tego środka na rynek polski, a ewentualną szkodą powoda. Kolejna grupa zarzutów apelacji tego pozwanego odnosiła się do naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 37 w zw. z art. 45 ustawy z 18.12.2003r. o ochronie roślin przez przyjęcie, że pozwany nie miał prawa wprowadzać produktu samodzielnie do obrotu, podczas gdy został dopuszczony do obrotu na podstawie stosownego zezwolenia, przyjęcie, że pozwany miał obowiązek monitorowania dostępności nieproduktywnych przez siebie adiuwantów, art. 62 pkt 5 cyt. ustawy przez uznanie, że na pozwanym spoczywał obowiązek aktualizacji etykiety, zastosowanie definicji pojęcia „produkt niepełnowartościowy” nieujętej w żadnym przepisie, a także naruszenie art. 415 kc przez błędne przyjęcie bezprawności działania pozwanego. Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zgłoszonych w apelacjach stron zarzutów naruszenia przepisów postępowania, skoro od ich właściwego zastosowania uzależnione było poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych. Wszystkie strony zarzuciły naruszenie art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Według powoda naruszenie to polegało na nieodniesieniu się do przedstawionych przez niego wyliczeń i przesłanek określających wysokość szkody, do których zaliczył stawki za prace wykonywane sprzętem podane przez (...) w B.. Powód zarzucił, że zastosowanie minimalnych stawek prowadzi do wyliczenia nakładów na ponowny zasiew na 129.168 zł. Wyliczenie powoda uwzględniające te (wyżej wymienione) stawki i powierzchnię plantacji polegającą ponownemu obsianiu jest prawidłowe. Istniały zwłaszcza podstawy do uznania, zgodnie z postulatem powoda, za najbardziej adekwatne najniższych stawek rynkowych spośród wykazanych w zestawieniu sporządzonym (...), gdy zważy się że prace te były realizowane przez samego powoda oraz zatrudnionych przez niego pracowników przy użyciu własnego sprzętu. Nie można natomiast podzielić zarzutów apelacji pozwanego (...) dotyczących naruszenia tego przepisu. Kwestionowanie przez tego pozwanego oceny zeznań świadka K. H. nie znajduje podstaw. Sąd Okręgowy w motywach wyroku wskazał z jakich względów uznał te zeznania za niewiarygodne w części zawierającej stwierdzenie, że nie utwierdzał powoda w przekonaniu o braku konieczności stosowania adiuwanta, a oparł się na zeznaniach powoda oraz świadków Z. O. i J. B. korelujących z zeznaniami powoda. Przekonanie Sądu co do miarodajności tych ostatnich zeznań znajduje umocowanie w analizie materiału sprawy. Świadkowie ci mają w sprawie wiadomości bezpośrednie, gdyż słyszeli rozmowę prowadzoną przez powoda z K. H., której najistotniejsze fragmenty zgodnie

zrelacjonowali. Konfrontowany z tym świadkiem, świadek Z. O. szczegółowo przedstawił okoliczności, w jakich przedstawiciel pozwanego (...) oświadczył, że przy zaprawianiu nasion fasoli nie jest potrzebny żaden wspomagacz (k. 212/2). Tak samo zapamiętał wypowiedź świadka K. H. świadek J. B. (k. 151/2). Zbieżności tej nie sposób uznać za przypadkową. Wyprowadzony w oparciu o ten materiał dowodowy wniosek o udzieleniu przez pracownika pozwanego (...) błędnej informacji o właściwościach N. 150 SC i zaprawianiu nasion fasoli przy użyciu tego środka był w pełni uprawniony. Trafny jest natomiast oparty o przepis art. 233 § 1 kpc zarzut pozwanego B. Polska dotyczący pominięcia pełnej treści etykiety środka N. 150 SC. Informacja zawarta na etykiecie zawierała wskazanie różnorodnego przeznaczenia i sposobów stosowania tego środka, które nie ograniczało się do zaprawiania nasion fasoli i ogórka z użyciem adiuwanta, gdyż dla ochrony wielu wymienionych w instrukcji roślin insektycyd ten mógł się być stosowany samodzielnie. Właściwa ocena dowodu z etykiety pozwalała zatem na odpowiednie rozpatrzenie zarzutu wprowadzenia przez pozwanego B. Polska do obrotu na rynku polskim środka, który nie mógł być skuteczny bez zastosowania niedostępnego na rynku adiuwanta, skoro w wielu przypadkach użycie tego ostatniego preparatu w ogóle nie było zalecane przez producenta. Dalsze zarzuty tego pozwanego dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc nie mogły wpłynąć na zmianę oceny zgromadzonego materiału. Na ustalenia Sądu nie wpłynął sposób sformułowania zapytania do biegłego, a wyjaśnienia firmy (...) nie mogły stanowić substytutu opinii biegłego przewidzianej w art. 278 kpc.

Sformułowany przez pozwanego zarzut naruszenia art. 231 kpc opiera się na tezie, że Sąd posłużył się domniemaniem faktycznym przy ustalaniu, że przedstawiciel pozwanego był zorientowany o wcześniej uzgodnionym celu zakupu środka N. 150 SC, to jest do zaprawiania nasion fasoli. Wniosku takiego Sąd nie wyprowadził jednak z innych ustalonych faktów lecz uczynił tak w oparciu o treść w/w zeznań, w których znalazły się relacje z rozmów pomiędzy powodem, a świadkiem K. H..

Odrębnego omówienia wymaga zarzut pozwanego (...) dotyczący naruszenia art. 233 kpc przez wyprowadzenie z materiału dowodowego błędnych wniosków i przyjęcie, że wyłączną odpowiedzialność za powstałą szkodę ponosi pozwany (właściwie: oboje pozwani in solidum), podczas, gdy według pozwanego, podmiotem wyłącznie odpowiedzialnym za powstanie szkody jest sam powód. Dokonanie ustaleń w tym zakresie nie było możliwe bez posiadania wiadomości specjalnych z zakresu ochrony roślin przed insektami stąd też Sąd Okręgowy trafnie oparł te ustalenia na opinii instytutu naukowego. Wyprowadzone wnioski co do zróżnicowanych przyczyn nieskuteczności środka N. 150 SC przy zwalczaniu śmietki kielkówki na plantacji fasoli mieściły się w granicach swobodnej oceny dowodu. Sąd Okręgowy słusznie przyjął na gruncie tego dowodu, że przyczyny te leżały zarówno po stronie pozwanego sprzedawcy, którego pracownik udzielił powodowi błędnej informacji o braku potrzeby użycia przy zaprawianiu nasion fasoli adiuwanta jak i po stronie powoda, który nie przeprowadził we właściwy sposób zaprawiania nasion, gdyż nie zastosował zaprawiarki bębnowej, a poddane zaprawianiu nasiona były „upudrowane” talkiem i środkiem grzybobójczym, a ponadto nie zastosował odpowiedniego płodozmianu. Opracowana w postępowaniu pierwszoinstancyjnym opinia instytutu naukowego nie zawierała jednak ustaleń w jakim stopniu na uzyskanie dostatecznej ochrony przed śmietką kielkówką i poprawienie skuteczności biologicznej zasiewu wpłynęłyby zastosowanie P. na zakupione przez powoda „upudrowane” talkiem nasiona fasoli, czyli niezachowanie właściwej kolejności poszczególnych etapów inkrustowania nasion, a ponadto w jakim stopniu na skuteczność biologiczną zasiewu rzutowały warunki pogodowe oraz niezastosowanie przez powoda płodozmianu. Podjęcie próby uzyskania tych wiadomości było więc celowe w postępowaniu apelacyjnym, stąd też dopuszczono dowód z opinii uzupełniającej (k. 546/2). W opinii tej, zawierającej również wyjaśnienie kwestii przedstawionych w pismach stron, biegli stwierdzili, że zastosowanie P. nawet przy niezachowaniu właściwej kolejności inkrustowania nasion poprawiłoby ochronę zasiewu przed śmietką kielkówką lecz niemożliwe jest określenie stopnia takiego wpływu. Na skuteczność biologiczną zasiewu wpłynęły też warunki atmosferyczne – deszczowa i chłodna wiosna, które spowodowały że nasiona wysiewane najpóźniej były najbardziej narażone na działanie szkodnika. Większe narażenie na jego wystąpienie wynikało także z niezastosowania przez powoda właściwego płodozmianu i wysianie fasoli na polu, gdzie zimuje dużo bobówek śmietki. W sytuacji, kiedy nasiona nie były zaprawione prawidłowo nie mają merytorycznego uzasadnienia wyliczenia skuteczności substancji czynnej dokonywane w oparciu o procentową liczbę nasion pokrytych określoną masą tej substancji. Niewłaściwa technologia zaprawiania mogła przyczynić się do porażenia plantacji śmietką lecz

ilościowe określenie takiego wpływu nie jest możliwe. Także zaprawiarka nie może być dobrana dowolnie, gdyż istnieje bezpośredni związek sposobu zaprawiania z jego jakością. Kolejność stosowania poszczególnych środków do zaprawiania nasion oraz środków pomocniczych czyli wspomagających ma wpływ na jakość zaprawiania (opinia Instytutu Ochrony (...) w P. – k. 573 – 575). Opinię tę należało uznać za w pełni wiarygodną i miarodajną dla dokonania ustaleń w zakresie przyczyn nieskuteczności zaprawienia nasion wysianych na plantacji powoda. Swoje stwierdzenia biegli oparli o wnikliwą ocenę dostępnych danych odnoszących się do okoliczności wykonanych zabiegów agrotechnicznych. Wyjaśnili też w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego z jakich przyczyn nie można określić stopnia, w jakim niezachowanie poszczególnych wymogów stosowania środka rzutowało na jego skuteczność. Za przekonujące należało bowiem uznać stwierdzenie, że nie jest w praktyce możliwe odtworzenie tożsamyh warunków nawet w przypadku przeprowadzenia doświadczeń polowych. Uzupełniony materiał dowodowy pozwalał na wyrażenie oceny, że na skuteczność zaprawiania nasion wpłynęło zarówno niezastosowanie adiuwanta, jak i nieodpowiednie wykonanie zaprawienia przy posłużeniu się nieprzewidzianą w instrukcji zaprawiarką i niezachowanie odpowiedniej kolejności inkrustowania nasion i wreszcie niezastosowanie właściwego płodozmianu.

Podzielić należy zarzut apelacji pozwanego B. Polska co do braku podstaw zastosowania przepisu art. 322 kpc w sytuacji, kiedy powód mógł wykazać wysokość szkody. W świetle opinii instytutu, w tym opinii uzupełniającej, za słuszny należało uznać także zarzut tego pozwanego odnoszący się do ustalenia wpływu użytej zaprawiarki na skuteczność zaprawiania nasion.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia zasadności apelacji pozwanego B. Polska miało rozważenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem tego pozwanego polegającym na wprowadzeniu środka N. 150 SC na rynek polski, a ewentualną zmniejszoną skutecznością produktu oraz szkodą powoda. Zarzut ten należało ocenić jako trafny. Jak już wyżej wywiedziono pozwany ten dystrybuował na rynku polskim produkt, którego jakość nie budziła wątpliwości, a jego skuteczność była uzależniona od stosowania zgodnego z instrukcją producenta. Niezachowanie wymogów tej instrukcji miało swoje przyczyny w działaniach i zaniechaniach pozostałych stron, na które pozwany B. Polska nie miał żadnego wpływu. Skoro N. 150 SC mógł być w wielu przypadkach stosowany samodzielnie, to nawet przy braku na rynku adiuwanta niezbędnego przy zaprawianiu nasion fasoli wprowadzenie tego środka na rynek miało uzasadnienie. Skarżący słusznie przy tym zauważa, że nie miał żadnego wpływu na dostępność adiuwanta na rynku polskim w 2009 r. Przede wszystkim z pola uwagi nie może schodzić fakt, że środek N. 150 SC został zastosowany przez powoda do zaprawiania fasoli bez użycia adiuwanta z tego względu, że uzyskał on od pozwanego sprzedawcy zapewnienie o braku takiej potrzeby. Skutkiem tego błędu w ustaleniach faktycznych było zarzucane w apelacji naruszenie przepisu prawa materialnego (art. 415 kc) przez przyjęcie, że pozwany B. Polska wyrządził powodowi szkodę swoim zawinionym zachowaniem. Pomiędzy działaniami tego pozwanego, które nie noszą cech bezprawności, a doznaną przez powoda szkodą nie zachodzi związek przyczynowy co uprawnia do uznania, że roszczenia powoda w stosunku do niego nie znajdują usprawiedliwienia w treści tego przepisu.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok podlegał zmianie przez oddalenie w całości powództwa przeciwko B. Polska (art. 386 § 1 kpc). Orzeczenie o kosztach procesu w odniesieniu do tego pozwanego opiera się o przepis art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Za właściwe należało uznać te ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które odnosiły się do spowodowania szkody przez pozwanego (...) oraz przyczynienia się do jej powstania przez powoda. Te ustalenia, należało podzielić uznając je jako własne. Przeprowadzone przed Sądem Apelacyjnym uzupełniające postępowanie dowodowe nie stworzyło podstaw do zmiany tych ustaleń.

Pozwany (...) sprzedał powodowi środek N. 150 SC będący rzeczą obciążoną wadą fizyczną polegającą na braku tych właściwości, o których istnieniu zapewniał go jego pracownik, a mianowicie środek, który wbrew temu zapewnieniu nie mógł być stosowany do zaprawiania fasoli bez użycia adiuwanta. W tej sytuacji powód był uprawniony do żądania na mocy art. 471 kc w zw. z art. 566 § 1 kc naprawienia szkody. Pomiędzy szkodą doznaną przez powoda a zawinionym działaniem pracownika pozwanego zatrudnionego w charakterze przedstawiciela handlowego zachodzi normalny

związek przyczynowy, ponieważ gdyby nie udzielił on powodowi błędnej informacji o właściwościach sprzedawanego środka, to nie doszłoby do jego nieodpowiedniego zastosowania, czyli zaprawienia nasion fasoli bez użycia adiuwanta, a w efekcie – do powstania szkody stanowiącej uszczerbek majątkowy spowodowany koniecznością poniesienia nakładów na ponowny siew. Za szkodę wyrządzoną przez pracownika przy wykonywaniu powierzonych mu czynności pozwany odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 430 kc). Pozwany sprzedawca nie wykazał, że nienależyte wykonanie umowy (świadczenie rzeczy wadliwej w podanym wyżej znaczeniu) było następstwem przyczyn, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Nie można podzielić zapatrywania pozwanego dotyczącego odpowiedzialności powoda wypływającej z niedostosowania się do wymogów instrukcji umieszczonej w etykiecie środka odnoszących się do używania go (przy zaprawianiu fasoli) wraz z adiuwantem. Powód jest niewątpliwie profesjonalistą w zakresie rolnictwa, jednak działał w zaufaniu do sprzedawcy będącego dystrybutorem tego środka, a zaufanie to wynikało z wcześniejszych kontaktów związanych z zakupem innych środków ochrony roślin. Dotychczasowa współpraca przebiegała pomyślnie, powód znał przedstawiciela pozwanego i przyjął jego zapewnienia o właściwościach N. 150SC, o których uprzednio nie miał wiadomości, skoro środek ten stosował w 2009r. po raz pierwszy.

Wysokość nakładów poniesionych przez powoda dla usunięcia skutków niewłaściwego zastosowania kupionego środka odpowiada wyliczonej wyżej kwocie 129.168 zł.

Powód nie wykazał natomiast wysokości szkody, jaką miał ponieść na skutek zmniejszenia plonów. Nie przedstawił w tej mierze dowodów pozwalających na określenie rzeczywistego obniżenia produkcji (zeznał, że dostarczył odbiorcy ok. 1.600 ton z zakontraktowanych 1.850 ton, podczas gdy w pozwie utrzymywał, że dostarczył 1.630 ton), ani też na ustalenie ceny jednostkowej fasoli obowiązującej w 2009 r. Brak tych danych uniemożliwił ustalenie wysokości szkody, jaka mogła wyniknąć wobec zebrania niższych plonów.

W uwarunkowaniach faktycznych niniejszej sprawy nie ulega jednak wątpliwości, że powód przyczynił się do powstania szkody przez to, że nie wykonał we właściwy sposób zaprawienia nasion, gdyż posłużył się nieodpowiednią zaprawiarką, nie zastosował przepisowej kolejności inkrustowania i nie przestrzegał wymogów płodozmianu. W tej sytuacji w myśl art. 362 kc obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Precyzyjne określenie stopnia winy powoda i pozwanego nie jest możliwe, gdyż z podanych wyżej przyczyn, a zwłaszcza wobec braku możliwości ustalenia w jakim zakresie każde z odstępstw od wzorca dobrej praktyki rolniczej rzutowało na niepowodzenie ochrony plantacji powoda. Zasadne było przyjęcie, że obie strony przyczyniły się do powstania szkody w takim samym zakresie. Na skutek udzielenia powodowi mylnej informacji zastosował do siewu nasiona zaprawione bez użycia adiuwanta, przez co zmniejszyła się skuteczność ochrony przed szkodnikiem. W pewnym zakresie na obniżenie skuteczności tej ochrony wpłynęło także postępowanie powoda, który użył zaprawiarki nie zapewniającej takich parametrów zabezpieczenia nasion jak zaprawiarka zalecana w instrukcji, zastosowana kolejność inkrustowania nasion ujemnie wpłynęła na skuteczność biologiczną zaprawiania, a niepodporządkowanie się wymogom płodozmianu spowodowało narażenie plantacji na wystąpienie szkodnika.

Mając na uwadze te okoliczności obciążający pozwanego (...) obowiązek naprawienia szkody uległ zmniejszeniu o połowę, tj. do kwoty 64.584 zł, która podlegała zasądzeniu od tego pozwanego na rzecz powoda na zasadzie art. 471 kpc w zw. z art. 362 kpc z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2010 r. Z tych przyczyn zaskarżony wyrok został zmieniony (art. 386 § 1 kpc).

Z uwagi na ustalenia dokonane w postępowaniu apelacyjnym rozważenia pozostałych zarzutów apelacji stron stało się bezprzedmiotowe. Apelacja powoda w pozostałej części, zaś apelacja pozwanego (...) w całości podlegały oddaleniu (art. 385 kpc).

Orzeczenie o kosztach procesu za I instancję opiera się o przepis art. 100 zd. pierwsze kpc wobec faktu, że powód przegrał proces w 64 %, a pozwany – w 36 %, suma kosztów procesu za tę instancję wyniosła 10.430 zł (powód poniósł opłatę od pozwu w kwocie 2.000 zł, pozwany – 1.230 zł, a wynagrodzenia pełnomocników wynosiły po 3.600 zł).

O kosztach postępowania apelacyjnego w/w stron orzeczono na mocy art. 100 zd. pierwsze kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, a ponadto działając na podstawie art. 98 kpc obciążono powoda kosztami procesu na rzecz drugiego z pozwanych.